

Zmarł profesor Ryszard Łużny

Filologia – powołanie i wierność

GRZEGORZ PRZEBINDA

8 marca 1998 zmarł w Krakowie Ryszard Łużny, wybitny uczony, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności od czasu jej reaktywacji w 1991 roku, współtwórca krakowskiej szkoły rusycystyki i ukrainistyki, nauczyciel i wychowawca kilku pokoleń sławistów, człowiek wielkiego serca. Na emeryturze w Wieliczce zępną go rzesza uczniów z całej Polski. W odczytaniu na początku Mszy zaobojnój liście Jan Paweł II pisał o Profesorze: „Znam go osobicie i szczerze cenię jego wrażliwość na dobro, jego wytrwałość i kompetencję w docieraniu do korzeni naszej słowiańskiej kultury, wielkie znanostwo literatury i dzieł narodów wschodniosłowiańskich”.

Ryszard Jan Łużny urodził się 10 września 1927 w Wolezówce w Ziemi Stanisławowskiej. Jego ojciec Bartłomiej był nauczycielem utrakwistycznej (dwujęzycznej) polsko-ukraińskiej szkoły powszechnej, zmobilizowany w sierpniu 1939 jako pomocnik rezerwy. 17 września przekroczył granicę rumuńską i przebiegł, Jugosławia i Turcję dołączył do polskich sił zbrojnych w Palestynie; po wojnie osiadł w Wielkiej Brytanii. Do kraju powrócił w 1962 roku i wtedy ożenił się z żoną polaczką z i trzema synami; umarł w nowym rodzinnym domu w Wieliczce w 1975 roku.

pozostała w kraju rodzina przynosiła się po wojnie w Krakowie; najpierw do Zawady Udzieskiej, potem do pobliskiego Brzeska, gdzie w 1949 r. Ryszard ożenił się z żoną. Mimo zdanych egzaminów nie przyjęto go na Wydział Rolniczo-Leśny UJ ze względu na „pochodzenie społeczne” i „brak odpowiednich zaangażowań ideologicznych”; zdecydował się więc na nowo otwarty kierunek – rusy-

styk. Jeszcze jako student został zaangażowany przez swojego nauczyciela, prof. Wiktora Jakubowskiego na stanowisko asystenta. W 1962 r. obronił doktorat, w 1967 uzyskał stopień i stanowisko docenta, po następnych pięciu latach – tytuł profesora nadzwyczajnego, od 1979 roku był profesorem zwyczajnym UJ. Pracował tu aż do przejścia na emeryturę jesienią ubiegłego roku.

W latach 1969–79 przez dwie kadencje był dyrektorem nowo powstałego Instytutu Filologii Rosyjskiej. W 1981 r. w pierwszych od lat demokratycznych wyborach powierzono mu stanowisko dziekana Wydziału Filologicznego. Jesienią 1980 organizował uniwersytecką „Solidarność” jako przewodniczący Komitetu Założeń filologicznych. W 1989 roku Zakład przekształcono w Katedrę Filologii Słowiańskiej na Wydziale Humanistycznym, obok niej powołując interdyscyplinarną Katedrę Kultury Bizantyjsko-Słowiańskiej.

W Lubelsko-krakowskim piętnastolecu zainteresowania Profesora przesunęły się wyraźnie z literaturoznawstwa właściwego i rusycystyki ku problemom kultury duchowej i życia religijnego Słowian Wschodnich, historii Kościoła i ku poszukiwaniom (ukraińskim i białoruskim) o szerszym Słowiańszczyzny Wschodniej; w Krakowie był inspiratorem włączania w obszar rusycystyki problemu „literatura a filozofia”, występując zarówno jako autor własnych studiów poświęconych m. in. Fiodorowi Dostojewskiemu, Tolstojowi, Hercenowi, jak i pomysłodawca oraz promotor kilku prac z zakresu historii idei. Przyczynił się również do powstania w obrębie Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ Zakładu Literatury Ukraińskiej, dziś już Katedry. Był znakomitym nauczycielem; wypromował blisko czterysta magistrów, dwudziestu pięciu doktorów, pełnił, jak sam to nazywał, „posługę konsultacyjną” przy dwudziestu paru habilitacjach. Bez niego polska sławistyka wschodnia byłaby dzisiaj nieporównanie uboższa. Wszyscy, którzy zaszli jego ciemniejszą opiekę, stojąc w kolejce po następną, dziesiątkują go „opinie o” po stopie prac badawczo-specjalizacyjnych”, dobrze wiedzą, o czym mówię.

Naukowo-piśmiarski dorobek Profesora obejmuje ponad pół tysiąca pozycji w kilku językach – po polsku, rosyjsku, angielsku, włosku, ukraińsku i niemiecku. Jak sam pisał, wypowiadał się we „wszystkich możliwych gatunkach piśmiennictwa naukowego filologiczno-humanistycznego”, od hasel w Encyklopedii Katolickiej po monografie historycznoliterackie. Zajmował się też przekładami, uprawiał publicystykę i esej; był członkiem Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich oraz PEN Clubu.

Pierwsze jego prace dotyczyły rosyjskiego czasopiśmiennictwa XVIII wieku. Od połowy lat 60. zajął się pisarstwem doby staroruskiej i piśmiennictwem wspólnym dla trzech narodów słowiańskich: Rosjan, Ukraińców i Białorusinów. Jednym z najważniejszych jego dzieł jest monografia habilitacyjna „Pisarze kręgu Akademii Kijowsko-Mohylańskiej a literatura polska” (1966). W roku 1971 ukazała się antologia „Literatura staroruska. Wiek XI–XVII”, przygotowana wspólnie z Wiktorem Jakubowskim, która, podobnie jak wydana w 1977 roku „Rosyjska literatura ludowa”, do dziś stanowi podstawowe kompendium nie tylko dla studentów rusycystyki i ukrainistyki. W latach 70. powstały także wzorowo opracowane edycje Biblioteki Narodowej „Eugeniusz Oniegin” i „Opowieści” Puszkina, „Wybór poezji” Fiodora Tiutczewa, a w roku 1985 – „Opowiadania i nowele” Tolstoj. Osobno trzeba wspomnieć znaczący udział Profesora w zbiorowej „Historii literatury rosyjskiej” pod redakcją Mariana Jakóbca.

W 1988 roku ukazała się „Opowieść o niewiedzialnym górze Kiteju. Z legend i podań dawnej Rusi”, a w dwa lata później – „Pieśń o niebieskiej księżce”. Pierwsza praca zawiera przekłady podstawowych legend literatury staroruskiej i rosyjskiej, druga daje niezwykle interesujący wybór ludowych poezji religijnej Rusi. Obie książki stanowiły twórczy wkład Profesora w dzieło uczczenia milenium chrztu Rusi Kijowskiej. Wydana w marcu 1996 praca „Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian wschodnich doby staroruskiej” czyta się dziś jak jego testament. Jej główne przesłanie głosi, że Rosja, Ukraina i Białoruś stanowią nieodłączną część Europy, ponieważ już przed tysiącem lat zostały ochrzczone przez św. Włodzimierza. Z tego właśnie punktu widzenia prof. Łużny badał zarówno rosyjski barok – jego prace miały tu charakter prekursora – jak i poezję Borysa Pasternaka oraz prozę przyjaźnionego z Krakowskim środow-

iskiem rusycystycznym Władimira Maksiomowa.

Niezwykle istotny wkład w kulturę i religijny dialog pomiędzy Rosjanami, Ukraińcami, Białorusinami i Polakami stanowiły też liczne konferencje naukowe organizowane lub współorganizowane przez prof. Łużnego w Krakowie i Lublinie w latach 80.: „Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje kulturowe dla dzieł i narodów Europy Środkowo-Wschodniej” (1985), „Słowianie oraz ich stosunki wzajemne w wieku XX” (1986), „Rosja i Rosjanie wobec chrześcijańskiej kultury Europy Zachodniej” (1987), „Chryścianizacja Rusi i jej konsekwencje w kulturze narodów Europy” (1988), „Religia a literatura – Sacrum w literaturach słowiańskich” (1988). Profesor miał wielki udział w przygotowaniu istoty UJi brzeskiej (1996); stancja przywodziła zredagowaną wraz z Andrzejem Kępińskim i Franciszkiem Ziębką 560-stronicową tom „Unia brzeska: geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich” (1994).

Tylko niedława próba zaręczania sylwetki prof. Łużnego z perspektywy jednego z młodszych uczniów-rusycystów; szersze informacje znaleźć można w książce przygotowanej w ubiegłym roku na jego 70-lecie. Chciałbym na koniec przywołać obraz, który od prawie dwudziestu latkojarzy mi się nierozdzielnie z jego osobą. Na początku 1981 roku na schodach prowadzących do dawnego Instytutu Filologii Rosyjskiej, mieszczącego się wówczas w starym budynku przy ul. Manifestu Lipowego (dawniej i dziś – Pilsudskiego),



Fot. Artur Masiński

skiem rusycystycznym Władimira Maksiomowa.

Niezwykle istotny wkład w kulturę i religijny dialog pomiędzy Rosjanami, Ukraińcami, Białorusinami i Polakami stanowiły też liczne konferencje naukowe organizowane lub współorganizowane przez prof. Łużnego w Krakowie i Lublinie w latach 80.: „Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje kulturowe dla dzieł i narodów Europy Środkowo-Wschodniej” (1985), „Słowianie oraz ich stosunki wzajemne w wieku XX” (1986), „Rosja i Rosjanie wobec chrześcijańskiej kultury Europy Zachodniej” (1987), „Chryścianizacja Rusi i jej konsekwencje w kulturze narodów Europy” (1988), „Religia a literatura – Sacrum w literaturach słowiańskich” (1988). Profesor miał wielki udział w przygotowaniu istoty UJi brzeskiej (1996); stancja przywodziła zredagowaną wraz z Andrzejem Kępińskim i Franciszkiem Ziębką 560-stronicową tom „Unia brzeska: geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich” (1994).

Tylko niedława próba zaręczania sylwetki prof. Łużnego z perspektywy jednego z młodszych uczniów-rusycystów; szersze informacje znaleźć można w książce przygotowanej w ubiegłym roku na jego 70-lecie. Chciałbym na koniec przywołać obraz, który od prawie dwudziestu latkojarzy mi się nierozdzielnie z jego osobą. Na początku 1981 roku na schodach prowadzących do dawnego Instytutu Filologii Rosyjskiej, mieszczącego się wówczas w starym budynku przy ul. Manifestu Lipowego (dawniej i dziś – Pilsudskiego),

spotkałem Profesora z pokązaną walizką książek. Okazało się, że jest to literatura wydana na Zachodzie, kupiona lub ofiarowana mu podczas pobytów w Europie albo przywieziona do Krakowa przez zagranicznych kolegów; teraz wszystkie te książki miały zostać przejęte przez Instytutową Bibliotekę. Z inicjatywą Profesora utworzono Bibliotekę Rusycysty-Nonkonformisty, która w latach 80. cieszyła się sporym zainteresowaniem. Drżąc za zapomnianych, do których do wielu dzieł i opracowań docierały literatury rosyjskiej był w tamtych czasach bardzo trudno, a rosyjska książka wydawana w Paryżu, Frankfurt, Londynie czy Nowym Jorku – zupełnie nieosiągalna. W Krakowie od 1981 sytuacja zaczęła się radykalnie zmieniać, również dzięki owej pamiętnej walizce.

Mimo wyniszczającej choroby, Profesor pracował do ostatnich dni, porządkował swoje filologiczne gospodarstwo. Spotkania z uczniami musiały ograniczyć, przeżwanie porozumiewaliśmy się z Nim telefonicznie lub listownie, co zresztą i dawniej było jego ulubioną formą kontaktu. Wiedzieliśmy, że o nas nie zapomni – „cierpieć się nadal wami wszystkimi”, mówiła Pani Anna Łużna – że służył nam do lektury i recenzji kolejnych prac swoich wychowanków. W połowie stycznia – już po ciężkiej operacji – po raz ostatni wziął udział w egzaminie doktorskim.

Kim był dla nas, mogliśmy w pełni odczuć dopiero w niedziele rano 8 marca 1998 roku, gdy dowiedzieliśmy się, że już nigdy nie usłyszymy jego głosu.

14-15 marca 1998

W dniu 3 kwietnia 1998 roku o godz. 19.30
został pochowany w Krakowie
w kościele archidiecezjalnym św. Anny w Krakowie
został odprawiona Msza św. za spokój duszy
R. Ł.

Profesora RYSZARDA ŁUŻNEGO
o czym zawiadamia

KOLEGOM I UCZNIOWIE
z Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej
Uniwersytetu Jagiellońskiego